

VI. KALWARIE

ZANIKŁE

Mapka nr 8: Kalwarie zanikłe na terenie archidiecezji wrocławskiej i diecezji świdnickiej.



KALWARIE ZANIKŁE

- | | |
|----------------------------------|-----------------------------------|
| 1. Bardo – „Droga Czeska” | 6. Przełęcz Tapadła – Ślęza |
| 2. Duszniki Zdrój | 7. Rudawa |
| 3. Krosnowice | 8. Trzcinica Wołowska – Głębowice |
| 4. Marianówka | 9. Wieżycza – Ślęza |
| 5. Pasterka – Szczeliniec Wielki | |

Po tej drodze kalwaryjskiej nie pozostał już żaden ślad, ale ma ona swoją udokumentowaną historię i stąd warto wspomnieć jej istnienie.

Najwcześniejsze w historii sanktuarium bardzkiego są ślady Drogi Czeskiej (tzw. Böhmenschleife). Tłum ludu pod przewodnictwem 73-letniego kierownika pielgrzymek o. Andrzeja Bettge (1733-1741) wspinał się tym szlakiem w dniu 17 maja 1734 r. na szczyt Góry Wartskiej, wnosząc na ramionach ogromny krzyż, który ustawiono i poświęcono nad urwiskiem, by zwłaszcza Czechom pomagał wzbudzać ducha pobożności i pokuty⁴⁴⁷.

Po kasacie bardzkiego klasztoru, w roku 1812, dobra kamienieckie przejęła Fryderyka Luiza Wilhelmina, a po niej, drogą sukcesji, przeszły one w ręce Marianny Orańskiej (żony pruskiego Albrechta Hohenzollerna). Drogę na Kalwarię zamknięto dla Polaków i Czechów, którzy mieli odtąd szukać własnych szlaków⁴⁴⁸. Od strony Nysy Kłodzkiej bardzo stromo wzdłuż linii spadku grzbietu Kalwarii i skrajem Obrywu Skalnego wiodła Czeska Ścieżka. Była ona tak niebezpieczna, iż zdarzały się na niej wypadki i stąd zamknięto ją w roku 1870⁴⁴⁹.

Obecnie nie ma już żadnego śladu po stacjach tej kalwarii – tym bardziej, że znaczone były one jedynie kamieniami⁴⁵⁰.

⁴⁴⁷ Schweter, *Wartha*, s. 174.

⁴⁴⁸ Tamże, s. 42-45; Plebanek, *Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary*, s. 143-144; Lamparska, *Dolny Śląsk*, s. 169; Staffa, t. 12, s. 62; tenże, t. 13, s. 116.

⁴⁴⁹ Staffa, t. 13, s. 117.

⁴⁵⁰ E. Miś, *Smutek Kalwarii Bardzkiej*, art. cyt., s. 9.

Obok byłego muzeum Chopina znajdują się pozostałości kalwarii z XIX w. Ze stacji, biegnących na wzgórze i dookoła dawnej kaplicy, zachowało się kilka wnęk w zboczu góry i płyta z rzeźbą Rozalii⁴⁵¹.

Wiadomości na temat kaplicy i drogi krzyżowej w Dusznikach (Reinertz) zebrał S. Jastrzębski, co świadczy o jego wyjątkowej pasji Brata Krzyżowca, gdyż milczy na ten temat miejscowy proboszcz, a nawet Słownik Geografii Turystycznej Sudetów⁴⁵². Ów wytrawny „tygrys Sudetów” (jak nazywany jest nasz nieoceniony S. Jastrzębski) cytuje w swojej pracy przedwojenne dzieło „*Heimatliches Jahrbuch für die Graftschaft Glatz*” z roku 1930⁴⁵³:

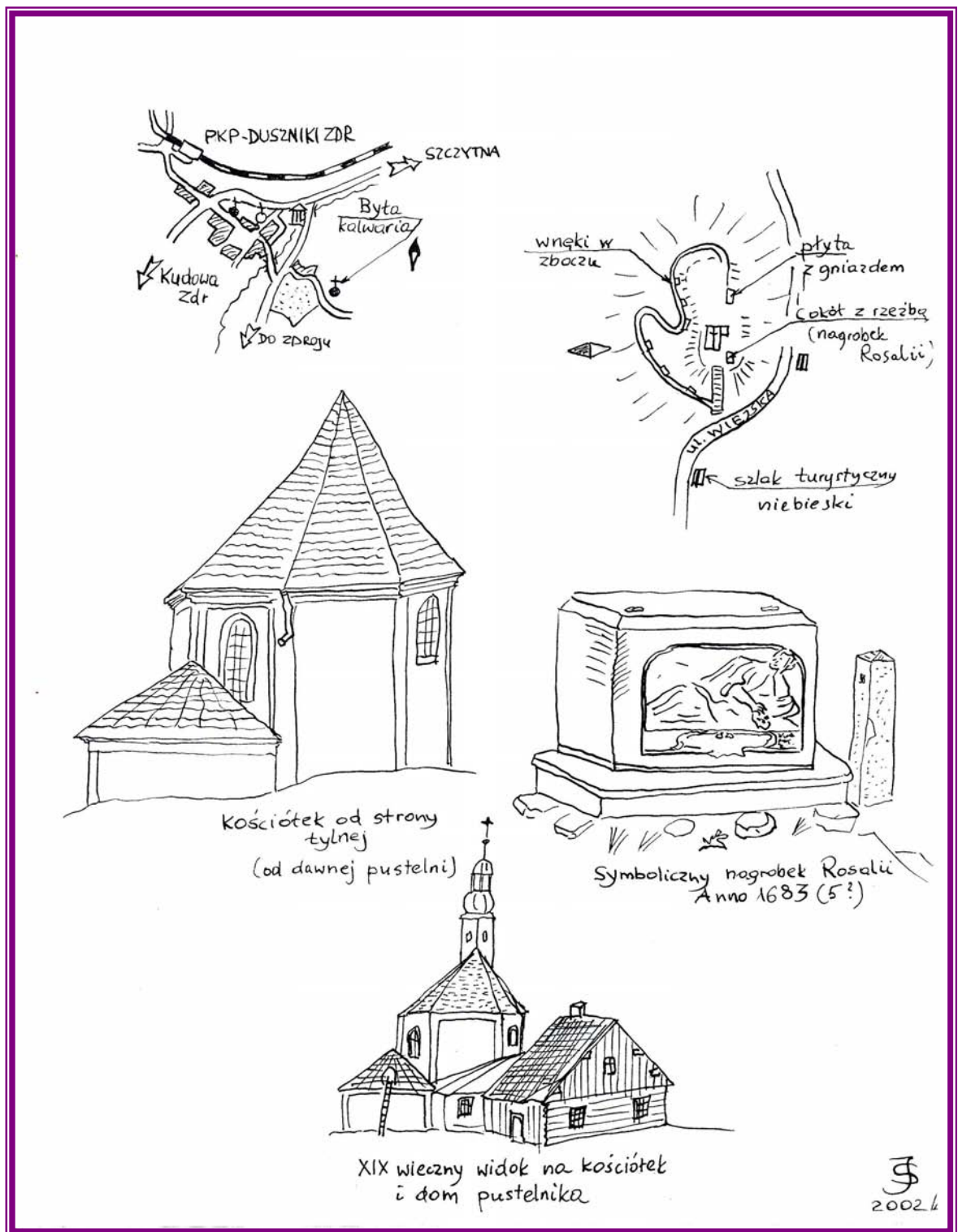
„Obok źródła w Dusznikach spostrzec można małą górkę, na której znajduje się spora kaplica z drewnianą dzwonnica. Wiedzie do niej zarówno ukryta w lesie, idąca zakosami droga krzyżowa, jak też dość strome schody, zmierzające od podnóża prosto do drzwi wejściowych usytuowanych na frontowej ścianie kaplicy. Co do jej powstania, powiadają, iż w roku 1680, gdy w okolicach szalała epidemia ospy, procesyjnie przybywały tu dzieci z małymi chorągiewkami, aby prosić modlitwą o odsuniecie zarazy. Za przykładem dzieci poszli i rodzice i zapewne wtedy, gdyż już wcześniej górka nosiła miano ‘świętej’, ‘stała się’ ona miejscem gorących modlitw. Miasto uchronione zostało od zarazy, tedy w późniejszych latach postanowiono tu zbudować kaplicę. W dniu 12 XI 1695 r. konsystorz biskupi w Pradze wydał zezwolenie i w dziesięć lat później można ją było poświęcić. Dokonał tego ks. Eliasch Scheiber. Jednocześnie zbudowano pustelnię. W roku 1745 ponownie poświęcono kaplicę, gdyż została sprofanowana. Nieco później, bo w latach 1858-59, z ofiar mieszkańców miasta ufundowano stację drogi krzyżowej, które poświęcił ówczesny proboszcz Dusznik – ks. Paguet”.

⁴⁵¹ Bareła, *Nie ocalił ich czas*, art. cyt., s. IV.

⁴⁵² Na Wzgórze Rozalii dochodzi się po 132 schodach od Dusznik Zdroju. Był tu m.in. F. Chopin. Remont obiektu przeprowadzono w 1970 r. Sarkofag z rzeźbioną płytą nagrobną Rozalii Lebochne (stąd nazwa wzgórze) ufundowany został w r. 1685. Brak wzmianki o kalwarii. Zob. Staffa, t. 14, s. 201-202.

⁴⁵³ Jastrzębski, s. 172.

Rysunek nr 55: Schemat kalwarii, kaplicy, pustelni i nagrobka Rozalii w Dusznikach Zdroju.



B. Czechowicz podał, iż same obeliski (stacje) wykonał niejaki H. Kasch z Łądku Zdroju, a obrazy do nich na blasze malował Franz Liegl – nauczyciel szkoły ewangelickiej z Międzylesia⁴⁵⁴.

⁴⁵⁴ Czechowicz, *Kaplice w dawnym hrabstwie kłodzkim*, s. 42-44.

Kiedy dokładnie zbudowano kamienne schody – nie wiadomo. Kaplica w latach 20. ub. stulecia była odnawiana, a w latach 70. – adaptowana na Muzeum Fryderyka Chopina. Corocznie, do czasu II wojny światowej, odbywał się tu odpust w święto patronalne, połączony z kiermaszem. Do czasu przeróbki kaplicy na muzeum u stóp wzgórza znajdowała się – obecnie przeniesiona na koniec schodów – Grota Rozalii upamiętniająca ustąpienie epidemii ospy w roku 1680 (ufundowana pięć lat później przez Dawida i Ewę Friese)⁴⁵⁵.

Obecnie wzgórze odwiedzane jest tylko przez spacerowiczów, ale nic świętego tu już nie znajdziemy. Jediną pamiątką po kalwarii jest kilka wnęk na zboczu, tuż przy ścieżce zwyczajowo zygzakiem pnącej się od dołu schodów aż na szczyt, lewą stroną pagórka. Za podstawę jednej ze stacji – być może XII, większej – uznać można piaskowcową płytę z gniazdem (może na krzyż?), zachowaną po prawej stronie placu za kościółkiem (patrząc od przodu)⁴⁵⁶.

Jak wyglądały stacje duszniczej kalwarii, trudno dziś ustalić, chociaż można zgodzić się ze S. Jastrzębskim, który twierdzi, iż były w miarę podobne do tych, jakie rozsiane są po Ziemi Kłodzkiej, a więc w Bardzie, Lasku Miejskim czy Wambierzycach (te same lata powstania, być może ten sam warsztat kamieniarski)⁴⁵⁷.

Znany krajoznawca dusznicki, pan Grzelakowski, w liście do S. Jastrzębskiego stwierdził, że do roku 1956 w kaplicy i na drodze krzyżowej odbywały się regularne nabożeństwa (za ks. proboszcza Woronowicza). Później już nie kontynuowano tej dobrej tradycji i w latach siedemdziesiątych zdewastowaną już kalwarię rozebrano, kościółek przeznaczając na Muzeum Fryderyka Chopina. Póki kierownikiem Urzędu Miejskiego był pan Andrzej Merkur, o obiekt dbano, organizując w nim liczne wystawy. Później zaniedbano go, ale w latach 1994-98 doczekał się ponownej restauracji. Po śmierci opiekuna zaniechano organizowania wystaw i miejscowa chuliganeria „wykończyła” budynek, m.in. pałac w środku ognisko⁴⁵⁸.

⁴⁵⁵ Jastrzębski, s. 172.

⁴⁵⁶ Tamże, s. 172-173.

⁴⁵⁷ Tamże, s. 173. Autor w swej pracy prezentuje własny rysunek kaplicy i pustelni na Wzgórzu Rozalii wg stanu z XIX w.

⁴⁵⁸ Tamże.

3**KROSNOWICE***DIECEZJA ŚWIDNICKA*

Architektura kościoła parafialnego pw. św. Jakuba Apostoła w Krosnowicach, a szczególnie krużganki wokół tej świątyni, przywodzą na myśl budowlę w Starym Wielisławiu. W owych krużgankach, wybudowanych w roku 1793 istniały stacje drogi krzyżowej⁴⁵⁹, ale – jak poinformował mnie telefonicznie aktualny proboszcz parafii – zniknęły one po II wojnie światowej. Ponieważ parafia planuje remontować także owe zabytkowe krużganki, można się spodziewać, że z czasem kalwaria przykościelna powstanie w tym miejscu na nowo.

4**MARIANÓWKA***DIECEZJA ŚWIDNICKA*

Słownik Geografii Turystycznej Sudetów M. Staffy wspomina jedynie o pozostałościach kalwarii na końcu wsi Marianówka; ślad ten zaznaczony jest również na mapce zanikłych kalwarii, opracowanej przez S. Jastrzębskiego⁴⁶⁰.

5**PASTERKA – SZCZELINIEC WIELKI***DIECEZJA ŚWIDNICKA*

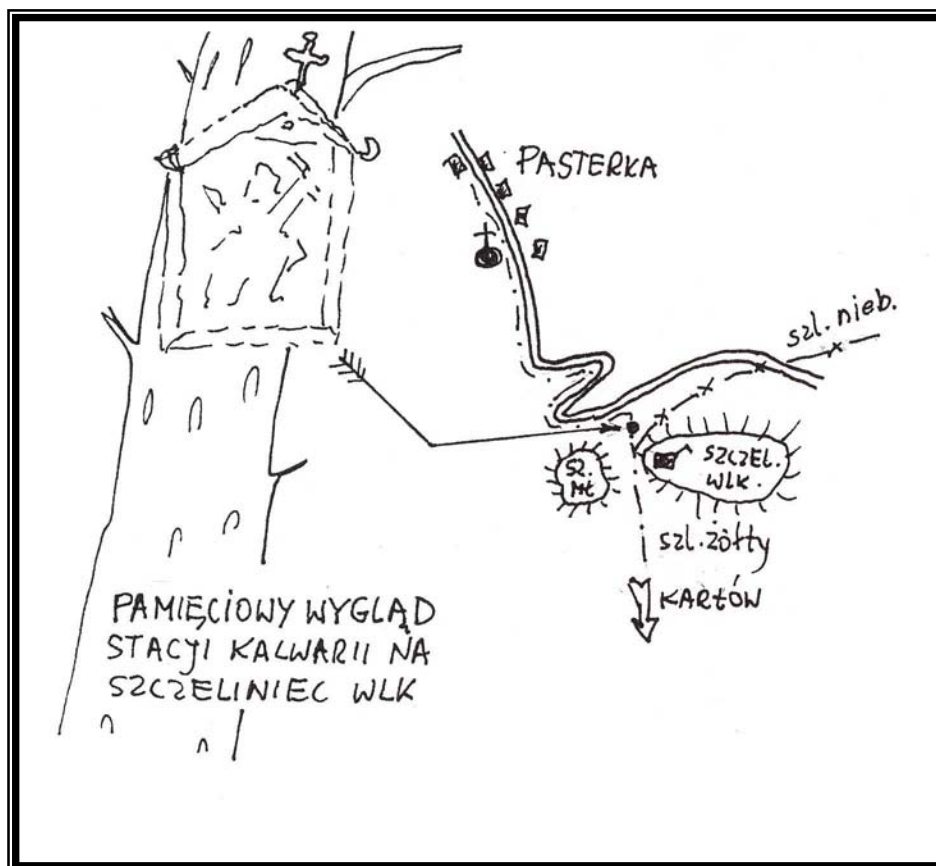
Stacje tej drogi krzyżowej jeszcze w latach 70. XX w. zawieszane były na drzewach przy żółtym szlaku z Pasterki na Szczeliniec Wielki. Prawdopodobnie były to obrazy malowane na blasze, z których już nic nie pozostało⁴⁶¹.

⁴⁵⁹ Pater, Kościoły i kaplice archidiecezji wrocławskiej, s. 252. Zob. także: S. Wiśniewski, Panorama parafii. Krosnowice – parafia pw. św. Jakuba Apostoła. W sercu ziemi kłodzkiej, [świdnicki] „Gość Niedzielny” nr 6 z dnia 5 II 2006 r., s. VIII.

⁴⁶⁰ Staffa, t. 16, s. 193; Jastrzębski, s. 204.

⁴⁶¹ Jastrzębski, s. 184.

Rysunek nr 56: Usytuowanie kalwarii i wygląd stacji drogi krzyżowej na trasie Pasterka – Szczeliniec Wielki.



6 PRZEŁĘCZ TAPADŁA - ŚLĘŻA

ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA

Inicjatorem szlaku kalwaryjskiego wiodącego z Przełęczy Tapadła na szczyt Ślęży był przełożony Zgromadzenia Braci Poczestych z Getsemani – ks. Stefan Wancel⁴⁶². Miał on zwyczaj raz w tygodniu jeździć z nowicjuszami z Wrocławia do Sulistrowiczek na dzień skupienia w plenerze. Idąc od przystanku autobusowego w Sulistrowiczkach do Przełęczy Tapadła, odmawiali różaniec, zaś wchodząc z tejże przełęczy żółtym szlakiem na Ślężę, odprawiali drogę krzyżową, kończąc ją w kościele⁴⁶³ na szczycie. Właśnie wtedy zakonnik postanowił, aby przy tym szlaku umieścić stacje kalwaryjskie Męki Pańskiej.

Ks. Wancel zamówił 14 kapliczek z blachy i 14 drewnianych krzyży z rzymskimi cyframi stacji i w dniu 14 XI 1983 r. zostały one zawieszone na drzewach w odległości ok.

⁴⁶² Kapłan ten dostarczył mi wiadomości na temat szlaku kalwaryjskiego na Ślężę w liście z dnia 14 II 2003 r.; zob. *Aneks II*, s. 76-77.

⁴⁶³ Na temat kościoła na Ślężę zob.: Pater, *Kościoły i kaplice archidiecezji wrocławskiej*, s. 414.

200 m jedna kapliczka od drugiej, przy czym unikano drzew starych i grubszych, gdyż te były przeznaczone do wcześniejszego wycięcia. Zakonnicy wykonali swe dzieło dyskretnie⁴⁶⁴, aby ich nikt nie zauważył, bo byłyby z tego powodu szykany.

Gdy po zakończonej pracy udali się do ślężańskiej świątyni na szczycie, spotkali ks. biskupa Adama Dyczkowskiego, który w tym samym czasie wchodził innym szlakiem na Ślężę. Tak więc dzieło zostało od razu poświęcone.

Po kilku latach niektóre kapliczki zostały zniszczone przez chuliganów, stąd ks. Wancel, już jako proboszcz w Sobótce (od roku 1987), na miejscu zniszczonych umieścił nowe⁴⁶⁵.

Początek drogi ustanowiono po prawej stronie szlaku, tuż za leśniczówką Tapadła, paręnaście metrów przed wiatą. Stacja VIII sięga już Polany z Dębem, a ostatnia XIV wisi na drzewie nieopodal rytualnego muru i tablicy WOAK, dokładnie 5 minut przed wejściem na Ślężę. Stacje ślężańskiej kalwarii mają niewielkie wymiary: 35-40 cm wysokości i 25 cm szerokości. Niejako naturalnym zakończeniem tej drogi jest kościółek na szczycie⁴⁶⁶. Ta właśnie kalwaria w końcu lat 90. XX w. została po raz kolejny zniszczona.

Warto zauważyć, że przewodniki omawiające maszyn Ślężę wciąż akcentują jej pogański rodowód. Mimo kościółka na szczycie, którym od początku opiekowali się augustianie z wyspy Piasek, a obecnie (od roku 2003) księża z Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, mimo dorocznych pielgrzymek ludzi pracy w dniu 1 maja, organizowanych przez ks. Stanisława Orzechowskiego – trzeba jasno mówić o desakralizacji tego miejsca. Problem nie jest nowy: „Od roku 1812 szczyt Ślęży stawał się coraz bardziej celem wycieczek wrocławskich studentów – dalekich od ducha pielgrzymkowego (komersy, śmiałe poglądy polityczne, alkohol). Kościół na szczycie miał sakralizować tę pogańską niegdyś górę”⁴⁶⁷.

Świątynia stoi na najwyższym miejscu Ślęży, nad szczytową polaną, tuż koło nikłych śladów niegdysiejszego zameczku (zamek zburzono w 1433 r. po zdobyciu go i wypędzeniu stacjonujących tu husytów). Nosi wezwanie Nawiedzenia NMP, a jej poprzed-

⁴⁶⁴ O autentyczności owej dyskrekcji mógł się przekonać m.in. S. Jastrzębski, który długo szukał autorów dzieła przy żółtym szlaku z Tapadła na Ślężę. Pomysł zrealizowano rzeczywiście w całkowitej konspiracji, jako że Polska była wtedy tuż po stanie wojennym. Kapliczki niesiono w plecakach, zabrano odpowiednie narzędzia i krótką drabinę i tym sposobem w dniu 14 listopada 1982 r., uprzednio wymierzwszy stosunkowo regularne odcinki pomiędzy stacjami, umocowano je na drzewach. W przypadku spotkania turystów wykonawcy dzieła rozchodzili się po lesie. Że te działania były konieczne, przekonał się ks. Wancel w momencie rozmowy z proboszczem w Sobótce sporo później, gdy ten opowiedział mu, ile ówczesna Służba Bezpieczeństwa włożyła wysiłków, aby odnaleźć winnych. Przesłuchiowano i wypytywano wszystkich okolicznych proboszczów. Zob. Jastrzębski, s. 190 i 192.

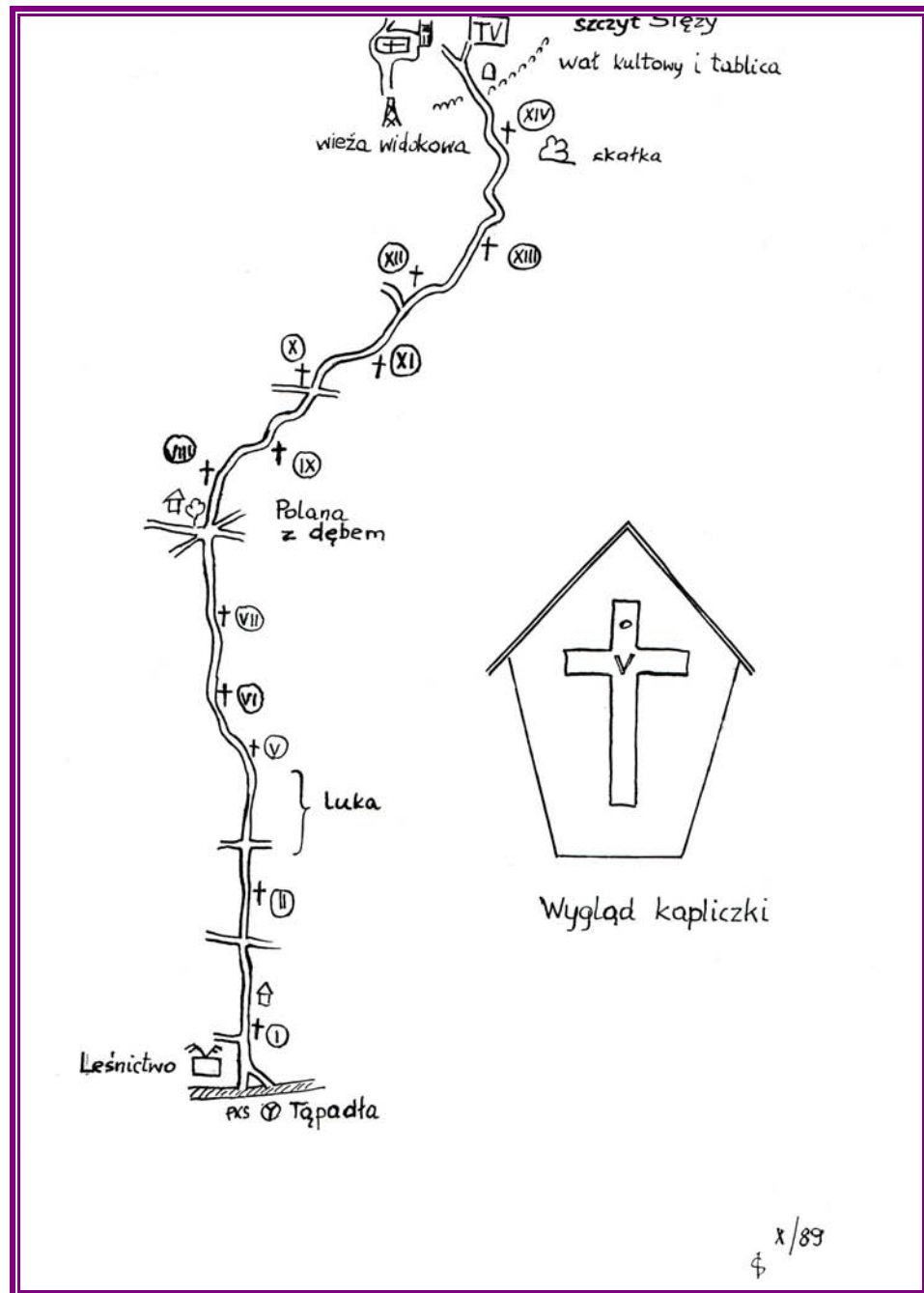
⁴⁶⁵ Zob. list proboszcza parafii w Świętej Katarzynie, *Aneks II*, s. 76.

⁴⁶⁶ Tamże, s. 191.

⁴⁶⁷ B. Czechowicz, *Desakralizacja kaplic na Ślęży i Śnieżce*, „Sudety” 12(21)2002, s. 38.

niczką był kościółek, jaki miał tu istnieć już w XII w., gdy na szczycie krótko rezydowali oo. augustianie. Obecna budowla pochodzi z roku 1852, gdy po pożarze odbudowano ją według projektu architekta A. Gerickego.

Rysunek nr 57: Schemat kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej na trasie Przełęcz Tąpadła – Ślęża.



Kościół obecny reprezentuje styl pseudoromański. Ma prostą bryłę, niewyszukany ołtarz z mensą wspartą na kolumnach, zaś na południowej ścianie znajduje się piaskowcowa tablica (115 x 30 cm) zawierająca następujący tekst:

DEO ET VIRGINI ELIZABETHAM VISITANTI

JOANNES ABB. V. IN ARENA WRATIS. ABBAS
EREXIT ET CONSECRAVIT A 1702 DIE IV LII

Kościółek remontowano po raz pierwszy w roku 1907, w 1982 – po raz drugi, a po raz trzeci – w roku 2000; był pod opieką parafii w Sobótce-Górcie. Kolejny remont świątyni na szczycie Ślęży przeprowadzony został w latach 2002-2003 staraniem Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu, którego moderatorzy i alumni podjęli opiekę duszpasterską nad tym ośrodkiem. W miesiącach od maja do września we wszystkie niedziele odprawiana jest Msza św. o godz. 13.00, w której bierze udział kilkadziesiąt turystów.

Na Ślęży cieszy oko także potężny krzyż granitowy, dobrze widoczny od strony Strzeblowa. Postawili go leśnicy w roku 2000 od strony północnej, na polanie szczytowej⁴⁶⁸.

Tak więc nasze pokolenie otrzymuje poważne wyzwanie do ewangelizowania niezliczonych turystów wspinających się na Ślężę – choćby poprzez przywrócenie zniszczonych szlaków kalwaryjskich na jej szczyt. Pomysł, by przy żółtym szlaku z Tapadeł na Ślężę postawić trwałe granitowe stacje kalwaryjskie (na co zgodę wyraził kard. H. Gulbinowicz), na razie nie jest realizowany, choć wszystko wskazywało na to, że dzieło takie będzie pilotował ośrodek duszpasterski w Sulistrowiczkach. Może jeszcze nie wszystko stracone.

7	RUDA WA
<i>DIECEZJA ŚWIDNICKA</i>	

Na wschód od kościoła pw. Podwyższenia Krzyża św. na zboczu stała kaplica obudowana stacjami drogi krzyżowej, które ufundował w roku 1878 mieszkaniec Rudawy Wilhelm Peltz (Bartpelz-kapelle)⁴⁶⁹. Kamienne stacje umieszczone były na dwumetrowych słupach. W latach 60. XX w. kalwaria została rozebrana przez żołnierzy WOP-u na budulec do jednej z willi. Pozostał tylko zarys murów i gruz⁴⁷⁰.

Na miejscu byłej kalwarii można jeszcze zauważyć piaskowcowy, niekompletny i obalony, obelisk oraz ślady kaplicy. W piaskowcowym trzonie tkwi koniec żelaznego uła-

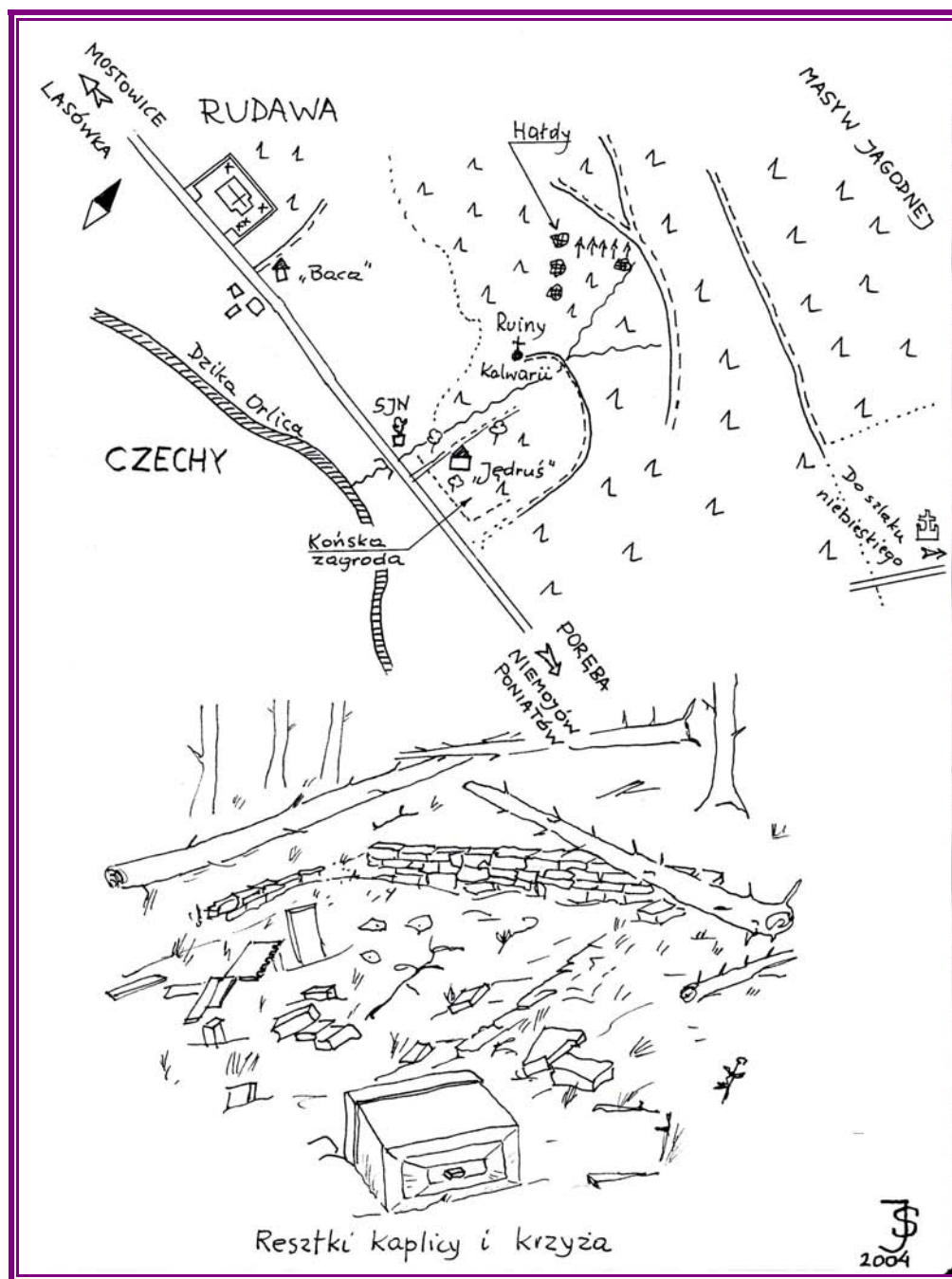
⁴⁶⁸ Jastrzębski, s. 192.

⁴⁶⁹ Staffa, t. 14, s. 215.

⁴⁷⁰ Bareła, *Nie ocalił ich czas*, art. cyt., s. V.

manego nisko krzyża. Kaplica miała wymiary około 4 x 4 m. Zachował się mur z kamieni (wys. ok. 60 cm) będący niegdyś tylną ścianą tejże kaplicy; są i inne ceglane ściany na poziomie ziemi, leżą deski z dachu, łupkowe płytki i fragment jakiejś szafki. Kaplica była wyraźnie orientowana, zwrócona wejściem na wschód. Jedynym znaczącym jej elementem jest żelazny kątownik z długim gwoździem, może umacniający dach. Przewrócone na drugą stronę deski „straszą” próchnem. Nie ma już śladu po stacjach kalwaryjskich.

Rysunek nr 58: Położenie kalwarii i widok resztek stacji drogi krzyżowej w Rudawie.



8

TRZCINICA WOŁOWSKA - GŁĘBOWICE

ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA

Być może w przeszłości była tu kalwaria, aktualnie jednak na terenie wsi Trzcinica Wołowska i Głębowice stoi 7 kapliczek, które związane są z kultem maryjnym; w roku 2001 obchodzono 300-lecie istnienia tego obiektu. W polu, na terenie Trzcinicy, stoi samotna kaplica pw. MB Bolesnej stanowiąca przed laty zakonny erem (pustelnię). Innych wiadomości nie udało się uzyskać.

Nieco historii i teraźniejszości par. pw. MB Szkaplerznej w Głębowicach opisano we Wrocławskim Gościu Niedzielnym⁴⁷¹. M. Perzyński wspomina to miejsce ze względu na pewnego żołnierza, który został zakonnikiem⁴⁷².

9

WIEŻYCA - ŚLĘŻA

ARCHIDIECEZJA WROCŁAWSKA

Na szlaku od Wieżycy na Ślężę zawieszane były niegdyś na drzewach drewniane trójkątne stacje drogi krzyżowej z daszkami, z wypalonymi cyframi rzymskimi i krzyżami⁴⁷³. Być może ma rację S. Jastrzębski pisząc, że te oznaki religijności usunęła Służba Bezpieczeństwa⁴⁷⁴, jednak osobiście przypuszczam, że (podobnie jak po drugiej stronie tej góry, czyli przy żółtym szlaku z Przełęczy Tapadła na szczyt Ślęzy) jest to dzieło chuliganów lub/i satanistów. Opieram to przypuszczenie na świadectwie sióstr jadwiżanek pracujących w seminarium wrocławskim, które podczas swej niedzielnej wędrowki spotkały grupę młodych ludzi demolujących systematycznie stację po stacji na szlaku od Przełęczy Tapadła (były, oczywiście, bezradne wobec tej grupy).

⁴⁷¹ Zob. A. Combik, *Panorama parafii. Wspólnota pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Głębowicach. Nowe życie starych murów*, [wrocławski] „Gość Niedzielny” nr 29/509 z dnia 17 VII 2005 r., s. VIII.

⁴⁷² Perzyński, *Dolnego Śląska skarby*, s. 170-173.

⁴⁷³ Jastrzębski, s. 198.

⁴⁷⁴ Tamże.

Rysunek nr 59: Położenie kalwarii i widok stacji drogi krzyżowej na trasie Wieżyca – Ślęża.

